

Zaolzie: Deptani kapusty - obyczaj wciąż żywy

Data publikacji: 28.10.2015 14:10

- Nikiery starzik przyjdzie i prawi wnukowi: ty se dziwaj, tak my kiejsi kapustę strużali-mówi Josef Straka, szef góralskiego stowarzyszenia "Koliba" na Zaolziu. Kiejsi? Przecież właśnie się odbywa "Deptani kapusty" w Łomnej Dolnej, gdzie właśnie i "strużą", i deptają.

□

Acz rzeczywiście niegdyś rokrocznie na jesieni w wielu śląskich domach rozpościerano na podłodze białe prześcieradło, na nim stawiano szatkownicę i beczki. To był znak, że czas na „deptani kapusty”. Ten tradycyjny zwyczaj domowego wyrobu gotowego produktu do kapuśnicy stara się ponownie spopularyzować m.in. „Koliba”. Stąd i impreza, która miała miejsce 24 października tuż przy dolnołomniańskim muzeum, okraszona beskidzką muzyką gajdosza Otmara Kantora z Jabłonkowa.

Na scenie stulitrowa beczka. Młody chłopak obraca się wkółko. Co parę minut gaździna dorzuca mu poszatkowaną kapustę. Dla jednych to widok wręcz egzotyczny, dla innych to właśnie wspomnienie minionych czasów, a przede wszystkim młodości

- **Teraz mało się depta kapusta** - uważa Straka. - **Kiejsi tego było więcej, ale dzisiaj zajdom do supermarketu, tam se kupiom półkilowy pytlík za dziesięć koron i gotowe.**

A przecież cały proces produkcyjny jest wręcz dziecinnie prosty. Kapustę się obiera, wykrawa i w zależności od wielkości główki dzieli na ćwiartki aby łatwiej było „strużyć”. Następnie tak poszatkowaną wkłada się do beczki, a co pewien czas dosypuje przypraw. - **Soli, czosnku, kopru się dawa, trocha pieprza, jako komu szmakuje** - wymienia jednym tchem Straka, który przez cały czas pracował na szatkownicy. Przyznaje, że niektórzy dodają jeszcze kminek, a u niego w domu mama dodawała kwaśne jabłka. Na ukiszenie trzeba czekać z miesiąc, ale to zależy od temperatury - w cieple lepiej się kapusta kisi.

Kiedy ją będzie można skosztować? Może już za niecały miesiąc, 21 listopada, na kiedy to „Koliba” planuje międzynarodowe seminarium poświęcone źródłom pozyskiwania pożywienia w tradycyjnej kulturze Śląska Cieszyńskiego „Na górach sieją groch, w dolinach sieją soczewicę”.

(ÿ)

